

NR 2/71 LUTY 2017

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

TRAM NEWS

ISSN 2299-2790



Nakład: 10 000 egz.

SPACERY PO REGIONIE

**Pałacowe
perły Zagłębia**
»» str. 6-7

INWESTYCJE

**Tramwaje Śląskie
podsumowały miniony rok**
»» str. 4-5

ROZMAITOŚCI

**Klikają w myszkę,
zarabiają miliony**
»» str. 11

Komunikacja publiczna inwestycją w przyszłość

»» str. 8-9

Fot. Marcin Mazurkiewicz / Materiały KZK GOP



Jedźmy razem

Zbliża się koniec zimy, która w tym roku była dość uciążliwa dla nas wszystkich. Odczuli to zarówno pasażerowie, jak i pracownicy Tramwajów Śląskich. Można jednak powiedzieć, że najgorsze za nami, bo za oknami czuć pierwsze oznaki zbliżającej się wiosny.

Okres zimowy to w naszej firmie żmudne prace przygotowawcze i proceduralne zmierzające do wdrożenia kolejnego etapu przebudowy sieci tramwajowej czyli realizacji „Zintegrowanego projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” współfinansowanego przez Unię Europejską. Przygotowanie dokumentacji projektowych a następnie uzyskanie odpowiednich pozwoleń i decyzji to niestety bardzo skomplikowany i czasochłonny proces. Pierwszym efektem tych starań jest podpisanie umowy na realizację prac w Rudzie Śląskiej. Następne przetargi są w trakcie przygotowania i w najbliższych miesiącach czeka nas rozpoczęcie kolejnych robót.

O tych wyzwaniach, a także o tym, co zrealizowaliśmy wspólnie w ubiegłym roku, mówiliśmy podczas spotkań pracowniczych w czterech rejonach i siedzibie głównej Tramwajów Śląskich. Były podziękowania za codzienny trud, który zaowocował dobrymi wynikami, jakie uzyskala tramwajowa spółka w 2016 roku; były też omawiane plany i zadania, które stoją przed firmą, a które wymagają stale zwiększającego się zaangażowania pracowników; były także rozmowy o wielu bieżących sprawach nurtujących społeczność pracowników Tramwajów Śląskich S.A. Krótka relacja z tych spotkań znajduje się na stronach 4-5. Tym wydaniem „Silesia Tram News” otwieramy dwa nowe cykle artykułów. Odtąd na nasze łamy zapraszają będziemy ekspertów w dziedzinie komunikacji publicznej, a także przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacyjnych z innych regionów. W tym numerze dr inż. Karolina Lubieniecka-Kocot dzieli się z nami swoimi refleksjami na temat transportu publicznego w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej. Z kolei Adam Lapski, przewodnik turystyczny, zaprasza czytelników do zwiedzania zagłębiowskich pałaców, w ramach serii publikacji pt. „Spacery po regionie”. Życzę miłej lektury!

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu Tramwajów Śląskie S.A.



Zdjęcia: Andrzej Zowada

Pierwsza umowa podpisana

W czwartek, 16 lutego 2017 r. przedstawiciele Zarządu Tramwajów Śląskich S.A. i firmy TOR-KRAK podpisali pierwszą umowę na realizację prac budowlanych w ramach nowego projektu inwestycyjnego. To znaczy, że niebawem rozpoczną się prace w Rudzie Śląskiej.

Torowisko tramwajowej linii nr 9 w ciągu ul. Niedurnego w Rudzie Śląskiej będzie pierwszym, które przejdzie gruntowną modernizację w ramach „Zintegrowanego projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” współfinansowanego przez Unię Europejską. Ogłoszony pod koniec ubiegłego roku przetarg na realizację prac wygrało Przedsiębiorstwo Inżynieryjnych Robót Kolejowych "TOR-KRAK" Spółka z o.o.

Umowa podpisana została 16 lutego 2017 r. w siedzibie Tramwajów Śląskich S.A. w Chorzowie. Ze strony zamawiającego podpisali ją członkowie Zarządu Spółki – Tadeusz Freisler oraz Bolesław Knapik, zaś wykonawcę reprezentował Prezes Zarządu Wiesław Niedziela. Wykonawca ma 8 miesięcy na realizację zadania. Do modernizacji przewidziany jest odcinek torowiska o długości 900 metrów wzdłuż ul. Niedurnego od ul. Hutniczej do ul. Grochowskiej.

– To pierwsze zadanie naszego projektu, które będzie realizowane. Pracujemy nad przygotowaniem kolejnych przetargów, które niebawem ogłosimy.

Przed wakacjami ta karuzela robót powinna się dość mocno rozkręcić – mówi Prezes Zarządu Tramwajów Śląskich S.A. Tadeusz Freisler. W ramach etapu I „Zintegrowanego projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko – Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” do końca 2019 roku zrealizowanych zostanie 26 zadań infrastrukturalnych o łącznej długości ponad 78 km.

oZ



Wkrótce rozpocznie się remont torowiska linii tramwajowej nr 9 w Rudzie Śląskiej

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior
Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Walentynkowa moc w „Zakochanej banie”

Może i jest hałaśliwy, ma strome stopnie, twarde siedziska i głośno piszczy na łukach. Ma też jednak w sobie to „coś”, co sprawia, że zabytkowy wagon typu N wzbudza sympatię. Tym razem pobudzał do jeszcze głębszych uczuć, bo w Walentynki kursował w Katowicach jako „Zakochana bana”.

– O! jak tu jest ładnie – zachwyliła się pani Ela z katowickiej Koszutki, gdy wsiadła we wtorek 14 lutego do zabytkowego wagonu. Stara „eNka” rzeczywiście prezentowała się tego dnia wyjątkowo. Baloniki w kształcie serca, róże, piórka, kokardy oraz moc serduszek, a wszystko to w czerwonym kolorze miłości – tak przystrojony wagon wyruszył o 14:00 z zajezdni w Chorzowie Batorem. Na tablicy kierunkowej wiele mówiąca nazwa „Zakochana bana”. – Takim tramwajem jeszcze nigdy nie jechałam, choć w młodości często jeździłam tym modelem tramwaju. Ale nie w takim wystroju i z przyjemną muzyką. Do tego ta pani poczęstowała mnie ciasteczkami. Miałam tu wysiąść, ale przejadę się jeszcze kawałek – mówiła pani Ela. W pierwszych dwóch godzinach waleńtynkowej jazdy, „Zakochana bana” gościła mniej par, a więcej przypadkowych pasażerów, którzy akurat wra-



Zdjęcia: Tymoteusz Muszala i Adrian Półtorak



cali ze szkoły czy pracy. Wśród nich był urzędnik katowickiego Urzędu Stanu Cywilnego, który w waleńtynkowym nastroju podzielił się takim oto wspomnieniem: – Jakiś czas temu prowadziłem uroczystość odnowienia przysięgi małżeńskiej z okazji 50 rocznicy ślubu. Jubilaci mieli 11 dzieci i doczekali 30 wnuków. Na koniec uroczystości doszło do tradycyjnego pocałunku. Przyznam, że takiej namiętności w pocałunku jeszcze nie widziałem, a widuję ich naprawdę wiele. I takiej miłości każdemu życzę.

Tymczasem w „Zakochanej banie” przybywało par – tych, które pojawiły się tu specjalnie i tych przypadkowych. – Już przed rokiem chciałem tu zabrać Agnieszkę, ale nie bardzo chciała. Tym razem postawiłem na swoim i... – I jestem zachwycony! Michał zawsze ma ciekawe pomysły na Walentynki, ale jakoś nie chciało mi się wierzyć, że w tramwaju może być romantycznie. A jednak!

„Zakochana bana” kursowała między placem Wolności a pętlą Słoneczną oraz Stadionem Śląskim, będąc świadkiem wielu pocałunków i miłosnych wyznań. Do zajezdni w Chorzowie Batorem tramwaj wrócił przed 20:00, kończąc 4 edycję tej wyjątkowo romantycznej akcji Tramwajów Śląskich. Kolejna już za rok!

Andrzej Zowada



Tramwaje Śląskie podsumowały miniony rok



Zdjęcia: Archiwum Tramwajów Śląskich S.A.

Podsumowanie poprzedniego roku i plany na rok bieżący, to główne tematy corocznych spotkań Zarządu Tramwajów Śląskich S.A. z pracownikami Spółki. W tym roku spotkania odbyły się w drugim tygodniu lutego.

Coroczne spotkania Zarządu Tramwajów Śląskich S.A. z pracownikami to już tradycja. Na początku roku firma organizuje spotkania, w których udział może wziąć każdy pracownik, co jest tym łatwiejsze, że członkowie Zarządu zapraszają na spotkania we wszystkich rejonach. Odbyły się one w drugim tygodniu lutego w Będzinie, Katowicach, Bytomiu i Gliwicach oraz w Chorzowie, gdzie uczestniczyli pracownicy Zakładu Usługowo Remontowego, Zakładu Torów i Sieci oraz administracji centralnej Spółki.

– Przede wszystkim, w imieniu swoim i całego Zarządu pragnę Państwu podziękować za zaangażowanie w sumienne wykonywanie swoich obowiązków, które przynosi oczekiwane efekty – mówił na wstępie Prezes Zarządu Tadeusz Freisler i na potwierdzenie swoich słów wskazywał wyniki: w 2016 roku tramwaje zrealizowały pracę przewozową na poziomie blisko 17 mln wozokilometrów, a poziom realizacji zadań przewozowych wyniósł 99,7%. To oznacza, że zaledwie 0,3% kursów zleconych Tramwajom Śląskim przez KZK GOP z różnych względów nie zostało zrealizowanych. – To bardzo dobry wynik, który uzyskaliśmy dzięki sumiennej pracy wszystkich pracowników. Każdy z Państwa, bez

względem na to jaką częścią działalności naszej firmy się zajmuje, przyczynił się do tak dobrego wyniku i za to jeszcze raz dziękuję – podkreślał Prezes Zarządu.

Utrzymanie takiego wyniku będzie jednym z celów na kolejne lata, choć jego realizacja będzie wymagać ponadprzeciętnego zaangażowania, głównie ze względu na planowane prace



Prezes Zarządu Tadeusz Freisler oraz Dyrektor Inwestycji i Infrastruktury Bolesław Knapik w trakcie spotkania z pracownikami w Chorzowie

modernizacyjne, które będą utrudniać zadanie, a prowadzone będą od tego roku aż do roku 2020 na 100 kilometrach torów. W minionych 12 miesiącach utrudnień i przerw w ruchu było niewiele, ale sporo prac remontowych zostało zrealizowanych. Były to m.in.:

- remont wiaduktu tramwajowego nad torami kolejowymi w Dąbrowie Górniczej – Tworzeniu oraz naprawa główna torowiska na odcinku Dąbrowa Górnicza Tworzeń Polna – most Kolejowy,
- naprawa główna torowiska na odcinku Chorzów Nowa – Chorzów Polna,
- naprawa główna torowiska na odcinku Zabrze Makoszowy most nad Czerniaką – Park Pileckiego,
- naprawa główna przejazdu drogowo – tramwajowego: Chorzów ul. Stabika,
- naprawa główna przejazdu drogowo-tramwajowego: Bytom Zamłynie okolice ul. Małgorzatk,
- remont kapitalny 9 wagonów tramwajowych (3 typu 116Nd, 4 typu 105N2K, 2 typu 111N).

Bardzo wiele pracy w 2016 roku pochłonęło przygotowanie projektów inwestycyjnych pn. „Zintegrowany projekt modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko – Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego”, etap I i etap II. Ukoronowaniem tej pracy było złożenie 29. grudnia w siedzibie Centrum Unijnych Projektów Transportowych w Warszawie wniosków o dofinansowanie dla obu Projektów. – Teraz przystępujemy do realizacji zadań projektowych. Z doświadczenia wiemy, że

Realizacja zadań przewozowych w latach 2008 - 2016 [w%]

2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
98,4	99,1	98,9	99,4	99,4	99,4	99,3	99,6	99,7



dla wszystkich pracowników Spółki jest to okres wyjątkowej pracy. Dlatego tym bardziej liczymy na zaangażowanie w wykonywanie powierzonych zadań, a wspomniane doświadczenie pozwala nam wierzyć, iż tak właśnie będzie – podkreślał Prezes Freisler. W ramach projektu modernizowane będą odcinki torowisk o łącznej długości ok. 100 km. Powstaną również nowe odcinki linii tramwajowych w Sosnowcu i Katowicach, a tabor uzupełniony zostanie o 45 nowych tramwajów.

Sprawną realizacją projektu inwestycyjnego, w tym uzyskanie finansowania wkładu własnego, oraz jak najwyższy poziom realizacji zadań przewozowych to podstawowe cele Spółki na 2017 rok.

Andrzej Zowada



W 2016 roku przeprowadzono remont kapitalny 9 wagonów tramwajowych (3 typu 116Nd, 4 typu 105N2K, 2 typu 111N)

W ramach nowego cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, będziemy wspólnie wędrować ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Będą to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznane.

Pałacowe perły Zagłębia

Industrialny rozwój Zagłębia Dąbrowskiego w XIX wieku związany był z powstawaniem kopalń i hut oraz napływem ludności potrzebnej do pracy w przemyśle. Z regionem tym na długie lata związali się bogaci przemysłowcy, którzy inwestowali nie tylko w przemysł, lecz także w budowę okazałych rezydencji pałacowych. Dzisiaj ich przeznaczenie jest zupełnie inne, ale nadal mogą budzić zachwyt.



Pałac Mieroszewskich w Będzinie

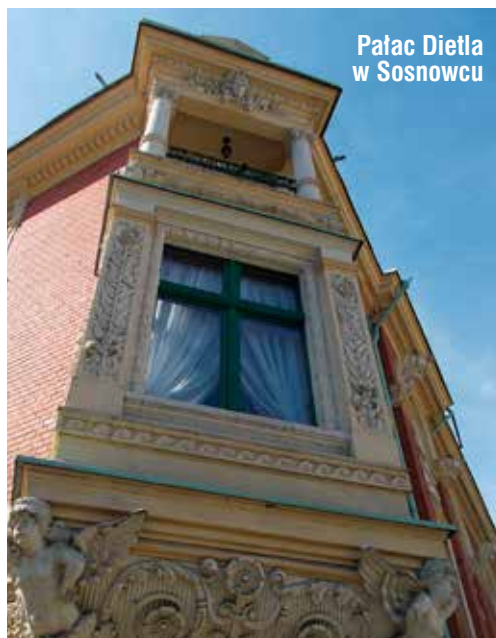
Pałac Schöna przy ul. 1 Maja w Sosnowcu jest jednym z dwóch na terenie tego miasta pałaców braci Schönów - przemysłowców pochodzących z Saksonii. Budowę rezydencji ukończono w 1903 roku, a zamieszkali w niej Franz i Emma Schönowie. Eklektyczny pałac otoczono wówczas malowniczym parkiem. W budynku zachowały się interesujące wnętrza dwukondygnacyjnej dawnej sali balowej, biblioteki, jadalni oraz przestronnego holu z klatką schodową. W 1919 r. w pałacu stacjonowało dowództwo I Powstania Śląskiego, a w 1921 r. dowództwo obrony plebiscytu, które przygotowywało III Powstanie Śląskie. W 1923 r. pałac zaadaptowany został na potrzeby sądownicze – do dzisiaj mieści się tu Sąd Rejonowy w Sosnowcu.

Zespół pałacowo-parkowy Schöna przy ul. Chemicznej w Sosnowcu to drugi pałac braci Schönów w mieście. W skład zespołu wchodzi pałac główny, tzw. duży pałac, wzniesiony przez Ernesta Schöna w latach 1879-1885 w stylu neobarokowym. Budowla ma trzy narożne wieże. W tej najbardziej masywnej, zwieńczonej hełmem, mieści się klatka schodowa. Pałac nakryty jest mansardowym dachem z lukarnami, ozdobiony wieloma neobarokowymi elementami zdobnymi. Po licznych przebudowach i przeróbkach nie zachował się zabytkowy układ wnętrza, nie ma też dawnego wyposażenia. Mimo to, wchodząc do sieni, dawnego westybulu i głównego holu, możemy poczuć dawną, pałacową atmosferę.

Około 100 metrów od dużego pałacu w 1900 r. wybudowano tzw. pałac Wilhelma, również w stylu neobarokowym. Był to pałac gościnny, skromniejszy w wystroju. Jego elewacja zdobiona jest ciekawymi elementami dekoracyjnymi, przedsiónek zwieńczono fantazyjnymi naczółkami. Zespół pałacowy otoczony jest urokliwym parkiem, z bogatym drzewostanem. Od 1986 r. w pałacu swoją siedzibę ma sosnowieckie Muzeum oraz Urząd Stanu Cywilnego.

Pałac Dietla przy ul. S. Żeromskiego w Sosnowcu to jeden z najcenniejszych tutejszych zabytków architektury. Jego pierwszy właściciel, Heinrich Dietel

(1839-1911), był saskim fabrykantem, który w 1878 r. uruchomił pierwszą w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim przedziałnię wełny czesankowej. Pałac rodowy Dietlów powstał w wyniku rozbudowy powstałego ok. 1880 r. niewielkiego domu mieszkalnego. Dziesięć lat później rozbudowano pałac, nadając mu częściowo neorenesansowy wygląd. Kolejna przebudowa - na przełomie XIX i XX wieku - doprowadziła do jednolitego, neobarokowego kształtu obiektu. Do pałacu przylega rozległy park, który dawniej był przykładem neoromantycznej kompozycji parkowej, ze sztucznymi grotami, wzgórzami, stawami i centralnie umieszczoną na wzgórzu „świątynią dumania”. Park



Pałac Dietla w Sosnowcu



Zespół pałacowo-parkowy Schöna przy ul. Chemicznej w Sosnowcu

obecnie jest mocno zmieniony, a wspomnianą świątynię rozebrano w 1970 r. Sam budynek pałacu, który do 1945 r. był rodową rezydencją Dietlów, mimo trudnych powojennych losów, nie uległ większym zniszczeniom. W latach 50. ubiegłego wieku rozebrano przylegającą do niego oranżerię, a od 1997 r. - kiedy pałac opuściła Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki i przejęty został przez prywatnego właściciela - rozpoczęły się intensywne prace remontowe, których efekty możemy dzisiaj podziwiać. Same wnętrza pałacu kryją zachowane do naszych czasów ciekawe detale różnych stylów historycznych. Do najciekawszych należą: neorokokowa wielka sala balowa, sąsiadująca z nią neobarokowy gabinet oraz jadalnia, buduar, eklektyczny tzw. pokój fajkowy z secesyjnymi witrażami oraz secesyjny gabinet. Jednak wszystkie te pomieszczenia pozostają w cieniu tzw. pokoju kąpielowego. Łazienka prawie w całości zachowała swoje wyposażenie i wystrój wnętrza. Obok bogato zdobionych witraży i posadzek uwagę przykuwa zajmujący środkową część imponujący basen kąpielowy. Nad nim, w ceramicznej ramie ozdobionej muszelkami, delfinami i puttami, znajduje się obraz przedstawiający zabawy mitologicznych morskich bóstw. Po przeciwnej stronie pałacu zobaczymy dawne budynki zakładów Dietla oraz odrestaurowany, wybudowany z czerwonej cegły licówki w 1889 r., budynek administracyjny dawnej spółki Dietla, w którym obecnie znajduje się posterunek policji.

Pałac Kultury Zagłębia przy placu Wolności w Dąbrowie Górniczej wybudowany został w latach 1951–1958 w stylu socrealizmu. Jest to budynek trójkondygnacyjny z poddaszem i piwnicami, którego elewacje wykonane są z czerwonej cegły i jasnego piaskowca. Sala widowiskowa z obrotową sceną i podnoszonym mechanicznie orkiestronem mieści 850 miejsc siedzących. Pozostałe liczne sale pałacu ozdobione zostały ręcznie malowanymi kafelkami, drewnem oraz sztukaterią, a hole wyłożono marmurami. W murach zabytkowego budynku, noszącego od 1964 r. nazwę Pałac Kultury Zagłębia, mają swoją siedzibę instytucje kulturalno-oświatowe, a także Urząd Stanu Cywilnego. Przed budynkiem Pałacu Kultury Zagłębia stoi pomnik autorstwa Augustyna Dyrdy – Bohaterowie Czerwonych Sztandarów. Tuż obok, na jednej z ustawionych tam ławeczek, znajduje się odlana w mosiądzu postać amerykańskiego gitarzysty, wokalisty i kompozytora - Jimiego Hendrixa (1942–1970). Autorem rzeźby, odsłoniętej w 2012 r., jest Adam Szczepański. Takie usytuowanie ławeczki z muzykiem jest nieprzypadkowe. Otóż, po przemianach ustrojowych lat 90. ubiegłego wieku, pomnik Bohaterów Czerwonych Sztandarów miał zostać wyburzony. Wtedy na jego cokole pojawił się napis: Jimiemu Hendrixowi i Kurtowi Cobainowi. Make love not war. War is over. (Wszystkim, którzy kochają wolność - antywojenne hasło z okresu wojny wietnamskiej z lat 1957–1975). W taki sposób w obronie pomnika stanęła grupa młodych mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Napis ten przetrwał do 2006 r., kiedy zastąpiony został tablicą z nową treścią: Bohaterom Czerwonych Sztandarów. Dąbrowianie. Twórcom dziejów walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Dąbrowa Górnicza, 1 maja 2006 r. Natomiast poprzedni napis znalazł się na tabliczce zamontowanej na oparciu ławeczki Jimiego Hendrixa.

Pałac pod Filarami przy ul. Dehnelów w Czeladzi wzniesiony został przez Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” S.A. w stylu neoklasycystycznym w 1923 r. Obiekt pełnił m.in. funkcję rezydencji mieszkalnej dla naczelnego dyrektora kopalni „Saturn”. Jest to parterowy budynek, zwieńczony łamanym, mansardowym dachem. Dwa skrzydła pałacyku zwieńczone są charakterystycznymi dla polskich dworców szlacheckich alkierzami z kwietnikami. Fronton budynku ozdobiony jest czterema jońskimi kolumnami, wspierającymi tympanon i balkon. We wnętrzu na uwagę zasługuje hol wejściowy, z przepięknym kaflowym kominkiem oraz witrażem umieszczonym na suficie. Przed pałacem w 2008 r. ustawiono słynną rzeźbę fontannową autorstwa Theodora Erdmanna Kalidego z Królewskiej Huty (dziś Chorzów) – „Chłopca z łabędziem”. Obecnie w budynku mieści się Muzeum „Saturn”, a także czeladzki Pałac Słubów (Urząd Stanu Cywilnego).

Pałac „Saturna” przy ul. Dehnelów w Czeladzi został wybudowany w 1910 r. w stylu neoklasycystycznym. W latach 1922–1923 został przebudowany. Pierwotnie był siedzibą biur Towarzystwa „Saturn”, a później dyrekcją kopalni „Saturn” (1869 r.). W pałacu na uwagę zasługuje rozbudowany portyk, wsparty na czterech jońskich półkolumnach oraz tympanon, ozdobiony symbolem kopalni „Saturn”. Nad półokrągłym balkonem umieszczono zegar, zwieńczony postaciami górników. Na początku XX wieku pałac otaczał park. Przed pałacem znajduje się rzeźba fontannowa z Neptunem. Obecnie w pałacu działa nowoczesne centrum biznesowe z kompleksem konferencyjno-rekreacyjnym z rzymskimi łaźniami, saunami i basenami.

Pałac Mieroszewskich przy ul. Świerczewskiego w Będzinie-Gzichowie został wzniesiony po 1702 r. w stylu barokowo-klasycystycznym, jako siedziba szlachecka rodu Mieroszewskich. Ten jednopiętrowy, dwutraktowy pałac nakryty jest mansardowym dachem, posiada amfiteatralny układ pokoi. We wnętrzu pałacu zachowało się wiele malowideł ściennych. Na uwagę zasługuje polichromia reprezentacyjnego salonu na piętrze, przedstawiająca



Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej



Pałac pod Filarami w Czeladzi

postacie wodzów antycznych, m.in. Scypiona Afrykańskiego, Hannibala, Pompejusza. Ciekawą polichromię – ze scenami polowań - podziwiać można również w południowym skrzydle pałacu, z kolei w salonach od strony zachodniej zachowały się polichromie ze scenami rycerskich pojedynków oraz medaliony portretowe. Pałac otoczony jest zabytkowym parkiem, z wieloma rzeźbami oraz ofiżynami dworskimi. Obecnie w budynku mieści się Muzeum Zagłębia.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny

Pałac „Saturna” w Czeladzi



Komunikacja publiczna inwestycją w przyszłość



Fot. Marcin Mazurkiewicz / Materiały KZK GOP

Rozmowa z dr inż. Karoliną Lubieniecką-Kocoń, adiunktem na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach

- Co jest największą bolączką systemu zbiorowej komunikacji w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej?

- Komunikacja zbiorowa na tak dużym obszarze to skomplikowany, wieloaspektowy twór. Zmierzyć się musi z wieloma wyzwaniami, jak choćby zasięg świadczonych usług transportowych. Wydaje się, że do największych wyzwań należy wciąż kwestia wymiany taboru na nowszy: choć na ulicach widać już coraz więcej niskopodłogowych autobusów i tramwajów, to wciąż często podróżować można pojazdami, którym niewiele brakuje do rocznika określanego jako historyczny. Ta kwestia wiąże się nierozdzielnie z innym wyzwaniem, chyba znacznie trudniejszym do pokonania: finansowaniem transportu. Oczywiście, każdy podmiot gospodarczy chciałby mieć jak największy budżet, a podmioty składające się nań – jak najmniejsze składki, ale należy zaakceptować fakt, iż infrastruktura transportowa, a także flota, do najtańszych inwestycji nie należy. Jeżeli chcemy zachęcać podróżnych do korzystania z transportu miejskiego lub podmiejskiego, nie należy zapominać o komforcie podróżowania i sposobach jego zapewniania.

- Jakie działania należy podjąć, by wyeliminować te problemy?

- Może warto byłoby podjąć na nowo dyskusję, jak wyobrażamy sobie ostateczny kształt, funkcję i przede wszystkim efektywność transportu zbiorowego w Aglomeracji Śląskiej? Jeśli udzie-



Fot. Mariusz Banduch

Może warto byłoby podjąć na nowo dyskusję, jak wyobrażamy sobie ostateczny kształt, funkcję i przede wszystkim efektywność transportu zbiorowego w Aglomeracji Śląskiej? Taka dyskusja nieraz miała miejsce, ale chyba warto spróbować raz jeszcze wspólnie określić, co dla nas, jako mieszkańców Aglomeracji Śląskiej, jest ważne w transporcie miejskim, a także czy jesteśmy gotowi ponieść koszty związane z realizacją tych kwestii – mówi Karolina Lubieniecka-Kocień.

limy odpowiedzi na takie pytania, kwestia oszacowania budżetu wystarczającego, aby urzeczywistniać krok po kroku tę wizję, stanie się jasna dla wszystkich użytkowników i organizatorów transportu zbiorowego na naszym terenie. Taka dyskusja nieraz miała miejsce, ale chyba warto spróbować raz jeszcze wspólnie określić, co dla nas, jako mieszkańców Aglomeracji Śląskiej, jest ważne w transporcie miejskim, a także czy jesteśmy gotowi ponieść koszty związane z realizacją tych kwestii.

- Czy jest gdzieś w Europie miejsce podobne do naszej Aglomeracji, które sprawnie organizuje komunikację zbiorową? Czy jest na kim się wzorować?

- Zawsze znajdzie się wzór do naśladowania, choć może niekoniecznie do bezpośredniego skopiowania. Na przykład, można porównać zastosowania wykorzystane w hrabstwie Londyn (tzw. Greater London), ale należy pamiętać, że komunikacja w tych rejonach wydaje się mieć tylko samo zwolenników, co przeciwników. Może Belgia, „Flamandzki Diament” (łączy obszar 4 aglomeracji: Brukseli, Ghent (Gandawa), Antwerpii i Leuven) byłby dobrym wzorcem?

- W dyskusji o komunikacji publicznej (zwłaszcza w kontekście ustawy metropolitalnej) można znaleźć opinie, iż skuteczniej byłoby organizować komunikację, gdyby przewoźnicy i organizator

byli jedną jednostką organizacyjną, czyli czymś na kształt dawnego WPK, tylko o zasięgu aglomeracyjnym, a nie wojewódzkim. Czy takie rozwiązanie mogłoby faktycznie przynieść korzyści, czy wręcz przeciwnie?

- Rozważając przyjęcie takiego rozwiązania należy pamiętać o przyczynach, dla których WPK zostało zastąpione innym podmiotem. Jeżeli ponowne złączenie roli organizatora i wykonawcy usługi transportowej wsparte zostałoby bardzo dobrą organizacją na wszelkich szczeblach i udało się uniknąć problemu inercji, która dotyka każdego wielkiego podmiotu, nie tylko gospodarczego, to takie rozwiązanie mogłoby okazać się korzystne. Pozostaje jednak pytanie, czy da się wskazanych problemów uniknąć lub je zminimalizować, oraz czy na pewno najlepszym rozwiązaniem nie jest stała, dokonywana krok po kroku korekta istniejących rozwiązań, zamiast przeprowadzana co pewien czas całkowita re-aranżacja i rozpoczynanie wszystkiego od nowa.

- Jak przekonać kierowców do zmiany środka transportu i korzystania z komunikacji zbiorowej? Czy centra przesiadkowe w ich planowanym kształcie pomogą?

- Zmiana nawyków to trudna sprawa, nie da się jej dokonać w krótkim czasie. Dopóki samochód postrzegany będzie jako wyznacznik sukcesu odniesionego w życiu oraz świadectwo nie tyle może zamożności, co zaradności życiowej jego użytkownika, dopóty liczba tych pojazdów na drogach będzie wzrastać niezależnie od konieczności ekonomicznej użycia takiego środka transportu. Tu potrzebna jest wieloletnia (już od pewnego czasu zresztą mająca miejsce) kampania na rzecz zmiany priorytetów oraz postrzegania pojazdu jako coś więcej niż narzędzie pracy czy środek transportu. Do tego dochodzi jeszcze kwestia dogodności: to jedyny środek transportu dostępny niemal od drzwi mieszkania czy domu. Jednakże znaczenie tej drugiej



Fot. Marcin Mazurkiewicz / Materiały KZK GOP

Jeżeli chcemy zachęcać podróżnych do korzystania z transportu miejskiego lub podmiejskiego, nie należy zapominać o komforcie podróżowania i sposobach jego zapewniania

kwestii ulega zmianie, jako że zaleta skorzystania z tak bliskiego (fizycznie i mentalnie) rozwiązania spotkać się musi, na drugim końcu pokonywanej trasy, z wyzwaniem odnalezienia odpowiedniego (i położonego bliżej niż przystanek) miejsca parkingowego. Ten problem sprawia, że podróż, rozpoczęta dogodnie, traci na wygodzie w końcowym jej etapie.

Dlatego też kierowcy powinni być przekonywani do zmiany wykorzystywanego środka transportu na więcej niż jeden sposób. Z pewnością jednym z aspektów, który najszybciej przemawia do podjęcia decyzji o zmianie, jest wygoda. I w tym obszarze planowanie inwestycji infrastrukturalnych ma kluczowe znaczenie. Na pewno centra przesiadkowe to dobry pomysł; pomogą podjąć decyzję o rezygnacji z podróży samochodem na części trasy, ograniczając ruch w samym centrum i pozwalając kierowcy uniknąć nerwowego po-

szukiwania miejsca parkingowego. Powstaje jednak pytanie, czy nie pojawi się pokusa stworzenia grup uprzywilejowanych, dla których wjazd do (niezagrożonego korkami i tłokiem) centrum miasta nie stanie się – ponownie – wyznacznikiem statusu i stopnia zaradności życiowej...

- Czy to już ten moment, czy jesteśmy gotowi na wprowadzenie ograniczenia ruchu samochodów w centrach miast - strefy płatnego wjazdu, wyeliminowanie pojazdów o dużej emisji (np. kolorystyczne oznaczenie pojazdów wg emisji spalin i wprowadzenie strefy dla poszczególnych kolorów) itp. i czy wpłynęłoby to na zwiększenie liczby pasażerów komunikacji?

- Na to pytanie nie ma dobrej odpowiedzi. Pewnie nigdy nie będziemy w pełni gotowi, co nie znaczy, że nie należałoby próbować. Na pewno jednak nie jest dobrym pomysłem wprowadzenie takiego rozwiązania jako jedynego. O ile takie restrykcje wpłyną ujemnie na liczbę samochodów osobowych w centrum miasta, o tyle jeśli nie będą im towarzyszyć rozwiązania łagodzące niedogodności czy zwiększające komfort podróżnego (wspomniane strefy parkowania, opcje „parkuj i jedź”, wspólny bilet na wszystkie środki komunikacji miejskiej, dostosowanie rozkładów jazdy do wszystkich środków transportu dostępnych na danym terenie etc.) to należy się obawiać, że kierowcy powrócą do swoich poprzednich nawyków w pierwszym momencie, w którym będzie to możliwe. Z pewnością sporo ludzi spróbuje znaleźć sposób ominięcia zakazu. Wydaje się jednak, że warto byłoby w takim wypadku podnieść rangę transportu indywidualnego, ale dwukołowego, oferując cyklistom siatkę dobrze połączonych ścieżek rowerowych. Może także, w ramach kampanii społecznych i działań CSR, władze miejskie mogłyby wraz z przedsiębiorcami mającymi swoje siedziby w centrach miast, stworzyć warunki do szybkiego odświeżenia się tak, aby rower stanowił wybieralną opcję dla większego procenta podróżujących do pracy, niż ma to miejsce obecnie?



Fot. Marcin Mazurkiewicz / Materiały KZK GOP

Rozmawiał: Waldemar Kosior

1% - tak niewiele, a tak wiele

Wiele jest organizacji pożytku publicznego, których działalność wesprzeć można poprzez przekazanie im 1% własnego podatku przy składaniu rocznego zeznania podatkowego PIT. Z roku na rok rośnie świadomość Polaków co do znaczenia tych (nawet najmniejszych) sum. Podatnicy coraz chętniej korzystają z tej możliwości. Z pewnością dobrym pomysłem jest rozważenie wsparcia dla organizacji działających gdzieś w pobliżu – zostawienie swojego 1% podatku w rodzinnym mieście lub na terenie województwa...



W tym roku (podobnie jak w latach poprzednich) wypełnienie wniosku o przekazanie 1% podatku na rzecz OPP jest bardzo proste. Trzeba tylko umieścić w formularzu PIT numer Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji pozarządowej oraz kwotę, jaką na jej rzecz chcemy przekazać. I tu ważna uwaga: kwota ta nie może przekroczyć 1% podatku należnego wynikającego z zeznania. Pamiętajmy także, że w naszym formularzu PIT, w stosownej rubryce, możemy wpisać zalecenia dla OPP – na jaki konkretny cel powinien trafić 1% naszego podatkowego odpisu (np. na wsparcie wybranego

programu lub leczenie konkretnego pacjenta). Informacje te muszą być przekazane OPP jako wskazania celów i propozycje rozdysponowania przekazanych kwot.

Pierwszym krokiem do przekazania darowizny na rzecz wybranej OPP jest umieszczenie takiej informacji w swoim zeznaniu podatkowym. Pamiętajmy też, żeby przed przekazaniem pieniędzy upewnić się, czy wybrana przez nas organizacja posiada wymagany przez fiskusa status OPP.

Wypełniony formularz PIT możemy złożyć osobiście, przesłać do właściwego urzędu skarbowego

pocztą lub drogą elektroniczną (www.e-deklarcje.gov.pl). Wniosek o przekazanie 1% podatku zostanie zrealizowany tylko wówczas, gdy podatnik zapłaci w pełnej wysokości swój należny podatek.

Wśród instytucji, z którymi współpracują Tramwaje Śląskie S.A. są: Fundacja Rozwoju Kardiologii im. Prof. Zbigniewa Religi oraz Hospicjum Cordis. Obie instytucje są organizacjami pożytku publicznego, którym można przekazać 1% swojego podatku, do czego zachęcamy.

Źródło: www.ngo.slaskie.pl

Półmaraton 16 dni do wiosny

We wrześniu odbędzie się trzecia edycja biegu 15-tka z Sosnowca do Katowic. Przygotowania trwają, już w marcu organizatorzy zapraszają na bieg „16 dni do wiosny”, a w nim dystans półmaratonu lub 10 kilometrów.

Pierwszy dzień wiosny to chyba najbardziej wyczekiwany moment w roku! Słońce świeci coraz mocniej, dni stają się coraz dłuższe, a drzewa zaczynają się zielenić. Wszyscy, którzy mają dość sniegu, mrozu i krótkich dni, wypatrują tego czasu z niecierpliwością. Kalendarzowa wiosna zaczyna się 21 marca, natomiast 5 marca 2017 r. odbędzie się półmaraton „16 dni do wiosny”. Start zaplanowano na godz. 16:00. Bieg ma charakter crossowo-trialowy, nawierzchnia trasy to w większości ścieżki leśne, częściowo kamieniste z naturalnymi przeszkodami oraz asfalt. Organizatorzy zaplanowali również bieg towarzyszący na dystansie 10 kilometrów.

Start i meta biegu: Sosnowiec, brama boczna Stadionu Ludowego, ul. Kresowa 1, godz. 16.00,

Limit czasu: 10km/100min., półmaraton/180min.

Więcej informacji:

www.facebook.com/polmaraton16dnidowiosny

Półmaraton 16 dni do wiosny + bieg towarzyszący na 10km
Sosnowiec, ul. Kresowa/Kompleks Sportowy

5 marca 2017

16 DNI DO WIOSNY PÓŁMARATON
GRAND PRIX ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

kontakt: 16dnidowiosny@gmail.com
tel. 796 536 566

więcej informacji na: [facebook.com/polmaraton16dnidowiosny](https://www.facebook.com/polmaraton16dnidowiosny)

Regulamin, zapisy na: www.elektronicznezapisy.pl/event/1202.html

START godz. 16.00, brama główna Stadionu Ludowego
META godz. 17.40/limit bieg na 10km, godz. 19.00/limit półmaraton
brama główna Stadionu Ludowego

Współorganizatorzy:

Klikają w myszkę, zarabiają miliony

Już na przełomie lutego i marca Katowice po raz kolejny gościć będą najlepszych graczy komputerowych z całego świata. Intel Extreme Masters to swoista olimpiada w e-sporcie, która przyciąga wielotysięczne tłumy i milionowe... sumy pieniędzy.

– Mamy tutaj wszystkie znane z tradycyjnego sportu mechanizmy, tylko przeniesione na rynek gier komputerowych. Nadal człowiek rywalizuje z człowiekiem i to jest najważniejsze, to wywołuje emocje – mówi Adrian Kostrzębski, PR menedżer ESL Polska, organizatora IEM w Katowicach.

Wszystko przez kryzys

Gry komputerowe dawno przestały być już tylko pustą rozrywką dla nastolatków, ale prawdziwy boom przyszedł wraz z końcem XX wieku. Ogarnięci kryzysem ekonomicznym Koreańczycy, którzy z powodu restrukturyzacji trafili na bezrobocie, zaczęli coraz więcej czasu spędzać przed konsolami, by w ten sposób radzić sobie z trudnymi emocjami. Zaczęto też organizować pierwsze turnieje dla graczy. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. Ta „zabawa”, jak określano e-sport na początku, szybko zyskiwała na popularności, wkrótce zaczęły powstawać regularne ligi oraz organizacje zajmujące się promowaniem rywalizacji w grach. W 2000 roku koreański minister sportu i kultury podjął decyzję o założeniu państwowej instytucji, mającej dbać o rozwój elektronicznych rozgrywek.

Gry telewizyjne

Kiedy e-sportowa scena zaczęła się profesjonalizować, pojawiały się pierwsze kontrakty sponsorskie, szansę na zysk zauważyła także telewizja. Współcześnie realizacja meczów e-sportowych niewiele różni się od tej, którą możemy oglądać np. przy okazji spotkań piłkarskiej Ligi Mistrzów, a mistrzostwa Polski w grze FIFA, symulatorze



Zdjęcia: Mariusz Banduch

Milioner z klawiaturą

Mistrzostwa świata w Dota 2 w 2016 roku miały pulę nagród w wysokości blisko 21 milionów dolarów, z czego ponad sześć trafiło do zwycięskiego zespołu Evil Geniuses. Jeden z graczy,

piłki nożnej, komentują najbardziej znane postaci ze szklanego ekranu. Zresztą, to niejeden przykład przenikania się sportu tradycyjnego i tego wirtualnego. Schalke 04, West Ham United, Philadelphia 76ers - każdy z tych wielkich klubów ma swoją sekcję e-sportową.

Li "iceice", w ciągu tylko dziesięciu miesięcy zarobił blisko dwa miliony dolarów. Podobne kwoty nie są niczym niezwykłym, w zeszłym roku na turniejach można było wygrać już ponad 65 milionów dolarów, a średniej wielkości turniej w dowolną grę może poszczycić się pulą 30 tysięcy dolarów. Gracze zarabiają też na kontraktach sponsorskich, reklamach czy sprzedaży brandowanych gadżetów.

W Katowicach będą strzelać

3 miliony złotych to pula nagród tegorocznego turnieju Intel Extreme Masters, który już po raz piąty z rzędu odbędzie się w Katowicach. Rywalizacja toczyć się będzie przez dwa weekendy: 25-26 lutego i 3-5 marca. Gracze zmierzą się m.in. w League of Legends, niezwykle popularnej grze sieciowej oraz w Counter Strike: Global Offensive. W tej taktycznej odmianie klasycznego fps-a (first person shooter – gra, w której poruszamy się widząc świat oczyma naszego bohatera) nasz kraj reprezentować będzie team Virtus Pro, który choć swą siedzibę ma w Moskwie, zrzesza najlepszych polskich e-sportowców. Organizatorzy spodziewają się, że Międzynarodowe Centrum Kongresowe i halę Spodka odwiedzi w tym roku ponad 200 tysięcy osób, a przez internet transmisję śledzić będzie 40 mln miłośników e-sportu.

Patryk Mataniak



Logogryf dla dzieci

1



3



2



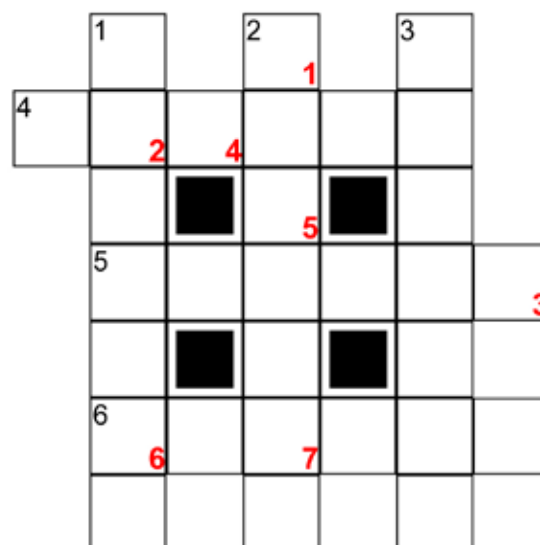
6



5



4



Litery z pól ponumerowanych
od 1 do 7 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---



Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A. W tym miesiącu nagrodę wylosowała Anastazja Szczygieł z Rudy Śląskiej. Gratulujemy!

Krzyżówka panoramiczna

Wznoszenie domu	▼	Pensja wojaka	▼	Drzewo z drżącą koroną	▼	Blotnista kałuża	▼	Zółw morski (anagram: tatarak)	▼	Czarodziej
Atrybut strażaka		Naczynie turysty		Afrykański kuzyn wilka						Cukier mleczny
Japońskie zapasy	▶			Utyka na nogę	▶					
▶						Baba ...	▶			
						Kuna leśna				
Na nich leży słuchawka telefonu										Silny argument
▶				Zdobyl nagrodę	▶					
				Kociol górski						
Płynie w Chorzwie						Aforyzm na początku dzieła				
Owad znad stawu	▶									
Bumelka ucznia		Kuzynka kruka	▶				As	▶		
▶						Szkocki deseń				

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. W tym miesiącu nagrodę w postaci Power banku wygrał Kazimierz Korgul z Zabrze. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów. Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl) lub dostarczać je osobiście. Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.